

**PREZES
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW
DELEGATURA URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW
w Warszawie**

RWA-50/19/351/2002/DM

Warszawa, dn. 18 lipca 2002 r.

DECYZJA Nr RWA – 15/2002

- I. Na podstawie art. 104 § 1 k.p.a. w związku z art. 93 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 122, poz. 1319 z późn. zm.), w imieniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, odmawia się wszczęcia na wniosek Iwony Gąsior i Stanisława Gąsiora, prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej „Iwopol” w Michałowicach, postępowania antymonopolowego w sprawie stosowania przez Zakład Energetyczny Warszawa – Teren S.A. w Warszawie:
- praktyki ograniczającej konkurencję, określonej w art. 8 ust. 2 pkt 6 ww. ustawy, polegającej na nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnym rynku dostaw energii elektrycznej poprzez narzucanie uciążliwych i przynoszących Zakładowi Energetycznemu Warszawa – Teren S.A. nieuzasadnione korzyści warunków umowy nr 393/00 z dnia 22 lutego 2000 r. o przyłączenie instalacji do sieci elektroenergetycznej;
 - praktyki ograniczającej konkurencję, określonej w art. 8 ust. 2 pkt 4 ww. ustawy, polegającej na nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnym rynku dostaw energii elektrycznej poprzez uzależnianie zawarcia umowy o przyłączenie instalacji do sieci elektroenergetycznej od spełnienia przez Wnioskodawców świadczenia polegającego na wybudowaniu własnym kosztem stacji transformatorowej i odcinka linii niskiego napięcia, niemającego rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy;
 - praktyki ograniczającej konkurencję, określonej w art. 8 ust. 1 ww. ustawy, polegającej na nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnym rynku dostaw energii elektrycznej poprzez stwarzaniem Wnioskodawcom uciążliwych warunków dochodzenia swoich praw.
- II. Na podstawie art. 85 ust 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 122, poz. 1319 z późn. zm.), w imieniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, odmawia się wszczęcia na wniosek Iwony Gąsior i Stanisława Gąsiora, prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej „Iwopol” w Michałowicach, postępowania antymonopolowego w sprawie stosowania przez Zakład Energetyczny Warszawa – Teren S.A. w Warszawie praktyki ograniczającej konkurencję, określonej w art. 8 ust. 1 ww. ustawy, polegającej na nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnym rynku dostaw energii elektrycznej poprzez uprzywilejowanie niektórych odbiorców, poprzez żądanie od nich tej samej ceny, co w przypadku odbiorcy, który poniósł koszty wybudowania urządzeń elektroenergetycznych.

UZASADNIENIE

W dniu 10 maja 2002 r. wpłynął do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wniosek Iwony Gąsior i Stanisława Gąsiora, prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej „Iwopol” w Michałowicach (zwanych dalej: Wnioskodawcami) o wszczęcie postępowania antymonopolowego w sprawie stosowania przez Zakład Energetyczny Warszawa – Teren S.A. w Warszawie (zwany dalej: ZEW-T S.A.) praktyk ograniczających konkurencję, określonych w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2000 r. Nr 122, poz. 1319 z późn. zm.), polegających na nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnym rynku dostaw energii elektrycznej.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż Wnioskodawcy wybudowali w miejscowości Michałowice pawilony handlowo – usługowe z przeznaczeniem m.in. na pralnię ekologiczną. Następnie zwrócili się do ZEW-T S.A. z wnioskiem o przyłączenie tych obiektów do sieci elektroenergetycznej. ZEW-T S.A. uzależnił jednak przyłączenie ww. pawilonów do sieci od wybudowania przez Wnioskodawców, na własny koszt, stacji transformatorowej oraz linii niskiego napięcia.

Wnioskodawcy podnieśli, iż projekt inwestycji ściśle odpowiadał wytycznym przekazanym przez ZEW-T S.A., przy czym według jego zapewnień koszt wybudowania transformatora miał wynieść ok. 40.000 zł, a wyniósł ostatecznie aż 71.628,85 zł. Ponadto, mimo że zapotrzebowanie Wnioskodawców kształtowało się na poziomie ok. 25 kW, zostali zmuszeni przez ZEW-T S.A. do wybudowania stacji o mocy 160 kW, co spowodowało poniesienie ogromnych i nieuzasadnionych kosztów. Podkreślili jednocześnie, iż przygotowanie projektu i jego realizacja odbywały się przy zagrożeniu, że jakkolwiek modyfikacja przedmiotowej inwestycji przez ograniczenie jej do rozmiarów niezbędnych dla obiektów Wnioskodawców, spowoduje nie przyłączenie instalacji do sieci. Zaakcentowali również, iż jeżeli byłoby świadomi rzeczywistej wysokości nakładów, które przyszło im ponieść w związku z przyłączeniem wybudowanych obiektów do sieci, nie zdecydowałiby się na tak poważną inwestycję.

Zwrócili też uwagę, iż w efekcie przydzielenia mocy przyłączeniowej i zainstalowania liczników, nastąpiło bezzasadne naliczanie kosztów za niewykorzystaną przez nich energię elektryczną. ZEW-T S.A. potraktował bowiem przedsiębiorstwo Wnioskodawców jak duży zakład produkcyjny. Zainstalowano liczniki 15-minutowe, przy największym obciążeniu (mocy maksymalnej) 100 kW, mierzonym w punkcie pomiaru obwodu wtórnego przekładników prądowych, co spowodowało, iż mimo faktycznego zużycia energii elektrycznej na poziomie 25 kW miesięcznie, co powinno przekładać się na cenę za energię w wysokości 1.300 zł, Wnioskodawcy ponosili koszty zużycia energii w wysokości od 3.000 do 6.500 zł.

W świetle powyższych faktów, zmuszanie Wnioskodawców do zawarcia umowy o przyłączenie instalacji do sieci elektroenergetycznej, było w ich ocenie przejawem praktyki monopolistycznej. Zdaniem Wnioskodawców, ZEW-T S.A. nadużywa pozycji dominującej na rynku, naruszając przepisy art. 8 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Jak podkreślają Wnioskodawcy, do praktyk ograniczających konkurencję dochodzi poprzez:

1. narzucanie kontrahentom uciążliwych warunków umowy, przynoszących przedsiębiorcy narzucającemu te warunki, nieuzasadnione korzyści, wskutek przerzucenia na Wnioskodawców obowiązku wzniesienia stacji transformatorowej, wielokrotnie przekraczającej ich zapotrzebowanie, która stała się następnie własnością ZEW-T S.A.;

2. uzależnianie zawarcia umowy o przyłączenie instalacji do sieci od spełnienia nieuzasadnionego świadczenia, tj. wybudowania transformatora i linii niskiego napięcia;
3. stworzenie kontrahentom uciążliwych warunków dochodzenia swoich praw, wskutek pozostawiania bez rozpoznania wniosków do czasu spełnienia żądań ZEW-T S.A.;
4. sprzedaż towarów (tu: energii) w sposób uprzywilejowujący niektórych przedsiębiorców, wskutek odmowy refundowania przez ZEW-T S.A. odbiorcom, poniesionych przez nich kosztów wybudowania infrastruktury energetycznej i pobierania jednakowych opłat od wszystkich odbiorców energii, zgodnie z obowiązującą taryfą.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił, co następuje.

Z analizy przedmiotowego wniosku wynika, iż zarzuty Wnioskodawców związane są w głównej mierze z faktem narzucenia przez ZEW-T S.A. warunków budowy przyłącza elektroenergetycznego w postaci obowiązku wzniesienia przez Wnioskodawców, własnym kosztem i staraniem, transformatora oraz linii niskiego napięcia.

Sytuacja, na tle której zarzuty swe formułują Wnioskodawcy, zaistniała po wzniesieniu przez nich pawilonów handlowo – usługowych w Michałowicach przy ul. Rumuńskiej 15 i zwróceniu się do ZEW-T S.A. o przyłączenie tychże obiektów do sieci elektroinstalacyjnej. Jak wskazują w swym wniosku *„początkowo ZEW-T S.A. twierdził, iż nie ma możliwości przyłączenia pawilonów do sieci. Wkrótce okazało się, że przesłanką konieczną do przyłączenia do sieci jest wybudowanie przez Wnioskodawców, na własny koszt, stacji transformatorowej oraz linii niskiego napięcia”*.

Wnioskodawcy złożyli wniosek o wydanie warunków przyłączenia instalacji elektrycznych w dniu 16 sierpnia 1999 r. Wydano je zaś w dniu 9 września 1999 r. Realizacja przedmiotowej inwestycji odbywała się – co podkreślają Wnioskodawcy – według wytycznych ZEW-T S.A., z zagrożeniem, że jakiegokolwiek modyfikacje w realizowanej inwestycji, spowodują nie przyłączenie ww. obiektów do sieci elektroinstalacyjnej.

Umowa o przyłączenie instalacji do sieci elektroenergetycznej (zwana dalej umową przyłączeniową) zawarta została pomiędzy Wnioskodawcami a ZEW-T S.A. w dniu 22 lutego 2000 r. Umowa ta ostatecznie regulowała sytuację prawną inwestycji zrealizowanej przez Wnioskodawców. Zgodnie z § 2 ust. 1 ww. umowy strony przyznają, iż Wnioskodawcy zrealizowali własnym kosztem i staraniem zadania określone w warunkach przyłączenia, poprzez wybudowanie stacji transformatorowej STSp 20/250, linii AFL 3x35 mm², linii kablowej 2xYAKXS 4x120 mm², linii napowietrznej AsXSn 4x70 mm² oraz montaż odłącznika CUN III s-24/4. Stosownie zaś do § 2 ust. 3 umowy Wnioskodawcy zobowiązali się do przeniesienia odpłatnie własności wybudowanych przez siebie urządzeń elektroenergetycznych na majątek ZEW-T S.A. Strony umowy zgodziły się jednocześnie (ust. 4 § 2 umowy), aby kwota opłaty za przyłączenie została określona jako suma rzeczywistych kosztów poniesionych przez Wnioskodawców

Negowane przez Wnioskodawców warunki realizacji przyłącza do sieci zostały zatem potwierdzone w umowie przyłączeniowej z dnia 22 lutego 2000 r., w której precyzyjnie sformułowano zakres inwestycji i sposób jej rozliczenia.

W dniu zawarcia tej umowy doszło również do przekazania na majątek ZEW-T S.A. urządzeń elektroenergetycznych wybudowanych przez Wnioskodawców, o czym świadczą protokoły przekazania – przejęcia środka trwałego, datowane na dzień 22 lutego 2000 r.

Z powyższego stanu faktycznego, Wnioskodawcy wyprowadzają zarzut narzucania przez ZEW-T S.A. uciążliwych warunków umowy (uciążliwość przejawiała się m.in. w tym, że obowiązek inwestycji został w całości przerzucony na Wnioskodawców, a realizacja przedmiotowej inwestycji wykraczała poza przewidywane przez Wnioskodawców zapotrzebowanie na energię elektryczną), przynoszących ZEW-T S.A. nieuzasadnione korzyści (wybudowane urządzenia stawały się jego własnością, mimo że nie ponosił, choćby częściowo, kosztów ich budowy) oraz zarzut uzależniania zawarcia umowy od spełnienia nieuzasadnionego świadczenia (świadczeniem tym była budowa własnym kosztem i staraniem infrastruktury energetycznej, którego właścicielem stał się następnie ZEW-T S.A.).

Powyższe zarzuty, mogą zatem stanowić praktykę zdefiniowaną odpowiednio w art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, na podstawie którego za nadużywanie pozycji dominującej uznaje się narzucanie przez przedsiębiorcę uciążliwych warunków umów, przynoszących mu nieuzasadnione korzyści oraz w art. 8 ust. 2 pkt 4 ww. ustawy, zgodnie z którym nadużywanie pozycji dominującej polega na uzależnieniu zawarcia umowy od przyjęcia lub spełnienia przez drugą stronę innego świadczenia, niemającego rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy.

W ocenie Wnioskodawców, ZEW-T S.A. stwarzał także uciążliwe warunki dochodzenia praw, co przejawiało się w pozostawianiu bez rozpoznania wszelkich wniosków do czasu spełnienia żądań ZEW-T S.A., co miało miejsce – jak podkreślają Wnioskodawcy – w przypadku zawarcia umowy przyłączeniowej.

W kontekście ww. zarzutu, wskazać należy, iż co do zasady wyczerpuje on hipotezę art. 8 ust. 2 pkt 7 ww. ustawy, jednakże zdefiniowana tamże praktyka dotyczy tylko i wyłącznie działań skierowanych wobec konsumentów. Zgodnie bowiem z ww. artykułem, nadużywanie pozycji dominującej polega na stwarzaniu konsumentom uciążliwych warunków dochodzenia swoich praw. Przepis ten nie odnosi się natomiast do profesjonalnych uczestników rynku, jakimi są Wnioskodawcy. Wydaje się bowiem, że ustawodawca świadomie zawęził krąg podmiotów chronionych przed tego typu nieprawidłowymi działaniami do konsumentów, uznając, iż właśnie konsumenci w głównej mierze są narażeni na tego typu praktyki. Tak więc zarzut powyższy – pomijając kwestię jego zasadności i prawidłowości – zakwalifikować można jedynie jako nienazwaną praktykę z art. 8 ust. 1 ww. ustawy.

Obok zarzutów wskazanych powyżej, Wnioskodawcy formułują w swym wniosku jeszcze jeden zarzut. Otóż, zdaniem Wnioskodawców, w następstwie obciążenia ich zadaniem realizacji przedmiotowej inwestycji, dochodzi do uprzywilejowywania części podmiotów. Przejawia się to w sferze dostaw energii elektrycznej, poprzez pobieranie jednakowych opłat od wszystkich odbiorców, mimo że niektórzy z nich – tak jak Wnioskodawcy – ponieśli koszty budowy przyłącza czy też rozbudowy sieci. W tym zakresie istotne znaczenie ma z kolei umowa o dostawę energii elektrycznej, która normuje kwestie rozliczeń za zużytą przez odbiorców energię elektryczną.

W stosunkach prawnych między Wnioskodawcami a ZEW-T S.A. kwestie te reguluje umowa nr 75/06/2000 o dostarczanie energii elektrycznej zawarta w dniu 16 czerwca 2000 r. Zgodnie z zapisami tej umowy obiekty wzniesione przez Wnioskodawców zostały zaliczone do IV grupy odbiorców energii. Zamówiona energia przeznaczona miała być do zasilania pawilonów handlowo – usługowych w Michałowicach, przy współczynniku mocy 0,4 tg, mocy zainstalowanej 100 kW i największym 15-minutowym obciążeniu (mocy maksymalnej) 100 kW. Wszystkie więc parametry określające zużycie energii, stanowiące podstawę do określenia w oparciu o taryfę ceny energii elektrycznej zostały w niej precyzyjnie ustalone.

Opisany powyżej zarzut uprzywilejowania niektórych podmiotów, należy rozpatrywać jako przejaw nadużycia pozycji dominującej, mimo że praktyka ta nie mieści się wśród taksatywnie wymienionych w art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, odpowiada jednak ogólnej definicji nienazwanych praktyk ograniczających konkurencję, określonych w art. 8 ust. 1 ww. ustawy.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje.

I.

Istotą praktyk ograniczających konkurencję polegających na nadużywaniu pozycji dominującej jest bezprawne zastosowanie (nadużycie) siły rynkowej przez jednego lub kilku przedsiębiorców, prowadzące do ograniczenia samodzielności innych uczestników rynku (kontrahentów i konkurentów) oraz wymuszenia uczestnictwa w rynku na zasadach narzuconych, z reguły mniej korzystnych, niżby to wynikało z działania nieskrępowanych mechanizmów rynkowych w warunkach istnienia konkurencji. W tym świetle ocenie podlega zarówno treść, okoliczności oraz czas (moment), podjęcia przez przedsiębiorcę działań, mogących stanowić przejaw nadużycia pozycji dominującej.

Obok określenia momentu, w którym doszło do naruszenia przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ważne jest także ustalenie kiedy zaprzestano stosowania praktyk ograniczających konkurencję, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia możliwości podjęcia działań przewidzianych w ww. ustawie, w szczególności z uwagi na regulację art. 93 ww. ustawy, który normuje instytucję przedawnienia wszczęcia postępowania antymonopolowego.

Zgodnie bowiem z art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie wszczyna się postępowania w sprawie stosowania praktyk ograniczających konkurencję, jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano ich stosowania, upłynął rok.

Dokonując zatem analizy przedmiotowego wniosku w kontekście ustalenia momentu, w którym ZEW-T S.A. zaprzestał działań noszących, w opinii Wnioskodawców, znamiona praktyk ograniczających konkurencję, należy zauważyć, iż zarzuty:

- narzucania uciążliwych warunków umowy, przynoszących ZEW-T S.A. nieuzasadnione korzyści (art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy);
- uzależnienia zawarcia umowy od spełnienia przez Wnioskodawcę świadczenia niemającego rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy (art. 8 ust. 2 pkt 4 ustawy);
- stwarzania Wnioskodawcom uciążliwych warunków dochodzenia swoich praw (art. 8 ust. 1 ustawy);

związane są z zawarciem umowy przyłączeniowej, która – jak wskazano to już powyżej – zawierała postanowienia dotyczące zakresu zrealizowanej przez Wnioskodawców inwestycji przyłączeniowej, wartości wykonanych robót i sposobu rozliczenia tej inwestycji.

Za bezsporne należy zatem uznać, iż negowane przez Wnioskodawcę zachowania ZEW-T S.A., trwające od momentu wystąpienia z wnioskiem o przyłączenie obiektów do sieci poprzez cały okres trwania budowy przyłącza, ostatecznie znalazły swój wyraz w postanowieniach umowy przyłączeniowej i procesie przekazywania wybudowanych urządzeń na majątek ZEW-T S.A.

Zarzut naruszenia art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (narzucanie uciążliwych warunków umowy, przynoszących przedsiębiorcy narzucającemu te warunki nieuzasadnione korzyści) ściśle wiąże się z oceną warunków powyższej umowy i to jej postanowienia mogą ewentualnie być ocenione jako bezprawne, narzucone z pozycji dominacji rynkowej.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Antymonopolowego (patrz: wyrok z dnia 20 września 2000 r. – sygn. akt XVII Ama 74/99, czy też wyrok z dnia 27 września 2000 r. – sygn. akt XVII Ama 97/99) w odniesieniu do praktyki monopolistycznej polegającej na narzucaniu uciążliwych warunków umów o trwaniu praktyki można mówić jedynie do czasu zawarcia przez strony umowy zawierającej taki warunek. Po zawarciu umowy nie można już mówić o „narzucaniu”, bowiem w tym czasie uciążliwy warunek już stał się treścią umowy. W dacie zawarcia umowy wystąpiły również jej skutki w postaci zobowiązań powstałych w majątku stron, a zwłaszcza podmiotu, któremu uciążliwy warunek został narzucony. Pokrzywdzony przez stosowanie praktyk ma zatem najpóźniej w dacie zawarcia umowy pełną świadomość, co do ewentualnego uciążliwego charakteru warunków zawartej umowy i ma możliwość podjęcia działań chroniących jego prawa.

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 8 ust. 2 pkt 4 ww. ustawy, polegający – w ocenie Wnioskodawców – na uzależnieniu zawarcia umowy przyłączeniowej od wybudowania, a następnie „przeniesienia na zasadach krzywdzących wybudowanej stacji transformatorowej na majątek ZEW-T S.A.”, przy jednoczesnym zaniżeniu wartości wybudowanej stacji transformatorowej, a więc od spełnienia świadczenia niemającego rzeczowego, ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy. Tak jak wskazano to już wyżej umowa przyłączeniowa zawierała wyraźne postanowienia o sposobie wzajemnych rozliczeń. Wnioskodawcy już w chwili zawierania tej umowy mieli więc świadomość warunków na jakich miała być ona zawierana i od czego było uzależnione jej podpisanie. O trwaniu tej praktyki można więc mówić tylko i wyłącznie do chwili zawarcia umowy przyłączeniowej z dnia 22 lutego 2000 r.

Potwierdzenie powyższego odnajdujemy w wyroku Sądu Antymonopolowego z dnia 19 czerwca 2002 r. (sygn. akt XVII Ama 96/01), gdzie Sąd wyraźnie zaakcentował, iż praktyki z art. 8 ust. 2 pkt 6 i 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, kończą swój byt w momencie zakończenia negocjacji umowy inwestycyjnej. Realizacja tej umowy włącznie z następstwami finansowymi jest już tylko skutkiem zobowiązań stron przyjętych w chwili podpisania umowy.

Wnioskodawcy podnosili, iż w związku z zawarciem umowy przyłączeniowej, ZEW-T S.A. podejmował bezprawne działania, które stanowiły praktykę ograniczającą konkurencję, polegającą na stwarzaniu uciążliwych warunków dochodzenia swoich praw. ZEW-T S.A., co podkreślali Wnioskodawcy, „wymusza na klientach korzystne dla siebie zachowania, przykładowo pozostawia bez rozpoznania wszelkie wnioski do czasu spełnienia żądań Zakładu, również tych do których wysuwania Zakład nie ma prawa. Tak zdarzyło się w przypadku zawarcia umowy o przyłączenie do instalacji energetycznej”.

Sami Wnioskodawcy podkreślili więc, iż zachowania ZEW-T S.A., uznane przez nich za ww. praktykę, ściśle dotyczą zawarcia umowy przyłączeniowej. Praktyka ta istniała więc tylko do momentu podpisania ww. umowy.

Tym samym w odniesieniu do wyżej wskazanych praktyk, zawarcie w dniu 22 lutego 2002 r. umowy przyłączeniowej, stanowi moment zaprzestania ich stosowania przez ZEW-T S.A. Oznacza to, iż początek biegu terminu przedawnienia wszczęcia postępowania dla ww. praktyk, nastąpił w dniu **22 lutego 2000 r.**

Zgodnie z powołanym już wcześniej art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie jest możliwe wszczęcie postępowania w sprawie stosowania praktyk ograniczających konkurencję, jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano ich stosowania, upłynął rok.

Dlatego też zgodnie z ww. przepisem, postępowanie w powyższym zakresie powinno zostać wszczęte do dnia 31 grudnia 2001 r.

Tymczasem stosowny wniosek o wszczęcie postępowania antymonopolowego w przedmiotowej sprawie, umożliwiający podjęcie działań przez Prezesa Urzędu, wpłynął dopiero w dniu 10 maja 2002 r., a więc z przekroczeniem przewidzianego w ustawie terminu.

Zauważyć należy przy tym należy, iż od chwili podpisania umowy przyłączeniowej, Wnioskodawca miał jeszcze ponad rok na podjęcie działań chroniących jego interesy, nie czyniąc zaś tego naraził się na konsekwencje wynikające z zastosowania instytucji przedawnienia.

Institucja przedawnienia, zakreślając czas, w którym może być wszczęte postępowanie antymonopolowe, służy bowiem zasadzie ochrony pewności obrotu i realnego wykonywania umów. Prawo do ochrony przed nadużyciem pozycji dominującej jest zatem w sposób wyraźny zakreślony w czasie.

Oznacza to, iż w rozpatrywanej sprawie nie jest możliwe wszczęcie postępowania antymonopolowego.

II.

Zgodnie z art. 85 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Prezes Urzędu może w drodze decyzji odmówić wszczęcia postępowania antymonopolowego, jeżeli w sposób oczywisty z zawartych we wniosku oraz posiadanych przez Prezesa Urzędu informacji wynika, że nie naruszono zakazu określonego w art. 5, w zakresie niewyłączonym na podstawie art. 6 i 7, lub zakazu określonego w art. 8.

Wnioskodawcy zarzucili ZEW-T S.A., iż ten uprzywilejowuje niektórych odbiorców, poprzez żądanie od nich tej samej ceny, co w przypadku odbiorcy, który poniósł koszty wybudowania urządzeń elektroenergetycznych, co może stanowić naruszenie art. 8 ust. 1 ww. ustawy.

Źródłem tej praktyki są postanowienia umowy o dostarczanie energii elektrycznej z dnia 16 czerwca 2000 r., która formułuje wszystkie konieczne elementy potrzebne do ustalenia wysokości opłat za energię elektryczną. Z uwagi natomiast na fakt, iż umowa ta trwa nadal, to powyższa praktyka, polegająca w istocie rzeczy na odmowie obniżenia przez ZEW-T S.A. ceny energii, miałyby charakter ciągły. Dlatego też koniecznym jest ustalenie, czy tego typu działania noszą znamiona praktyki ograniczającej konkurencję.

Jak to wynika z wniosku, opisywana przez Wnioskodawców praktyka mogłaby polegać na nadużywaniu przez ZEW-T S.A. pozycji dominującej na lokalnym rynku dostaw energii elektrycznej na skutek sprzedaży energii elektrycznej w sposób powodujący uprzywilejowanie niektórych odbiorców poprzez żądanie od nich tej samej ceny, co w przypadku odbiorcy, który poniósł koszty wybudowania urządzeń elektroenergetycznych, tak jak to miało miejsce w przypadku Wnioskodawców.

W tym miejscu Prezes Urzędu, pragnie powołać się na, cytowany już wcześniej, wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 19 czerwca 2002 r., gdzie Sąd rozstrzygał analogiczną sprawę, dotyczącą zresztą działań właśnie ZEW-T S.A.

Sąd zaznaczył, iż ZEW-T S.A. ma obowiązek stosowania cen dostawy energii według zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki taryfy. Trudno zatem, zdaniem Sądu, uznać za nadużycie jego pozycji rynkowej stosowanie tych cen wobec wszystkich odbiorców.

Podkreślił, iż jeżeli odbiorca jest wierzycielem ZEW-T S.A i spełnione są inne warunki potrącenia, w tym ewentualnie umowne, to mógłby, oczywiście działając na własne ryzyko, dokonać potrącenia swojej wierzytelności, wynikającej np. z rozliczeń z inwestycji energetycznej z ceną dostawy energii za poszczególne okresy płatności.

W takiej sytuacji ZEW-T S.A. nie mógłby takiemu odbiorcy narzucać swojej woli, co do wysokości ceny, gdyż potrącenie jest formą rozliczenia stron dokonywaną jednostronnym oświadczeniem woli. Natomiast przywołana wcześniej praktyka wymaga wykazania nadużycia pozycji dominującej, a jak wyżej wykazano do takiego nadużycia ze strony ZEW-T S.A. nie doszło, gdyż ma on prawo żądać od wszystkich odbiorców ceny wynikającej z taryfy.

W obliczu powyższego orzeczenia należy stwierdzić, iż zarzut Wnioskodawców o uprzywilejowaniu przez ZEW-T S.A. niektórych podmiotów jest nietrafny. Nie doszło bowiem w przedmiotowej sprawie do naruszenia zakazu określonego w art. 8 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Należało zatem, działając na podstawie art. 85 ust. 1 ww. ustawy, odmówić wszczęcia postępowania antymonopolowego w powyższym zakresie.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w sentencji.

Od decyzji niniejszej przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Antymonopolowego w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia decyzji, za pośrednictwem niniejszej Delegatury.

Z up. Prezesa
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów

Otrzymuje:

Pani

Anna Radyńska – Janas

pełnomocnik Wnioskodawców

Kancelaria Prawnicza

ul. Żurawia 32/34

00-515 Warszawa